

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 19.

Nowe, sobota 7 maja 1927 r.

Rok IV.

Przeszkody na drodze do powstania Stanów Zjednoczonych Europy.

Nie mam potrzeby kłaść nacisku na przyczyny rostroju finansowego i ekonomicznego, panującego w Europie. Chcąc jednak naprawić istniejącej stan rzeczy, należy przede wszystkim dążyć do uzdrowienia sytuacji finansowej i wprowadzenia w rozmaitych krajach z powrotem zdrowej waluty. Ale jak? Ile krajów, tyle odrębnych sytuacji. Istnieją jednakże zasady ogólne. Doświadczenia ostatnich lat wskazały, iż zastosowanie ich potwierdza; równowaga budżetowa, konsolidacja długów płynnych, dobra sytuacja ekonomiczna.

Chcieć bowiem rozstrzygnąć kwestję finansową, nie licząc się z kwestją ekonomiczną, byłoby grubym błędem. W jaki sposób dałoby się utrzymać stabilizację waluty w kraju, w którym nie ma ustabilizowanego bilansu handlowego? Tembardziej, iż do bilansu handlowego trzeba dodać wydatki i wpłaty niewidoczne. Ta rubryka odgrywa dużą rolę w Anglii, gdzie do wykazu importu i eksportu trzeba doliczyć znaczne sumy utrzymywane przez ten kraj z tytułu opłat przewozowych, lub też procentów od znajdujących się w posiadaniu Anglików pożyczek zagranicznych.

Tę całość dopiero można nazwać bilansem rachunków i wpłat.

Nie wystarczy, moim zdaniem, stworzyć w danym kraju zdrową walutę ani też solidny bank emisyjny; należy upewnić się iż bilans handlowy nie będzie deficytowy: inaczej całemu rusztowaniu, tak mozolnie wzniesionemu, grozi zawalenie i po pewnym czasie musielibyśmy się spostrzec, iż pewna część bogactwa narodowego uległa zniszczeniu. Walucie zagrażałoby nanowo niebezpieczeństwo — cała dokonana praca byłaby stracona. Przesunięcie granic umniejszenie produkcji przemysłowej jednych krajów, produkcji rolnej — drugich, wszystko to stworzyło cały szereg problemów dotychczas prawie lub wcale nie rozwiązanych.

Pierwsze rozwiązanie, które zaprojektowano miało polegać na zniesieniu granic ekonomicznych, na utworzeniu obejmującego całą Europę obszernego systemu wymiany wolnościowej, zniesieniu barier celnych, słowem na ukonstytuowaniu Stanów Zjednoczonych Europy.

Amerykanie, którzy nas odwiedzają, stawiają często pytanie, czemu nie idziemy za ich przykładem i nie łączymy się w federację. Odpowiedź z punktu widzenia politycznego nie jest trudna. Mamy poza sobą tradycje mocno ugruntowane i wystarczy stwierdzić nawal przeszkód, które nie pozwalają w naszej starej Europie złączyć w obrębie jednego narodu ludów rozmaitego pochodzenia, aby zdać sobie sprawę z niemożliwości utworzenia przynajmniej w perspektywie lat obecnych takiej Federacji politycznej. Dzieli nas język, wspomnienia, obyczaje, psychika nawet.

Nie zapoznawajmy jednak posiadającej idei Stanów Zjednoczonych Europy, pociągającej zwłaszcza wobec rosnącej z każdym dniem konkurencji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z drugiej strony Atlantyku znajduje się naród młody, pełen siły i dążeń realizatorskich, którego ojczyźnie natura nie poskąpiła bogactw przyrodzonych, udało mu się uniknąć kryzysów społecznych, ponieważ pionierzy przemysłu amerykańskiego zajęli się troskliwie od początku zaspokojeniem

potrzeb robotnika. Przytem koncepcja życia przyjęta przez Amerykanów odbiega tak znacznie od naszej koncepcji. Wówczas, gdy my uprawialiśmy system oszczędności, niewyczerpania do dna zasobu bogactw naturalnych, oni doszli do przekonania, że ich przemysł i rolnictwo będą się rozwijały tem intensywniej, im silniej będą działać czynniki zapotrzebowania. Stwierdzili oni, iż będą tem bogatsi, im więcej będą w stanie wydawać. Schemat tego rozumowania wygląda następująco: rozwój i natężenie konsumpcji wywołuje natężenie produkcji, co wpływa z kolei na spadek cen; spadek cen stwarza dodatkowy wzrost konsumpcji, pobudzając przyrost konsumpcji, i t. d. Oto zjawisko, którego jesteśmy świadkami. Rozwój takiej potęgi może stworzyć niebezpieczeństwo. Nasuwa się przeto pytanie, czy nie moglibyśmy mu zapobiec, znosząc w Europie barjery celne, ekonomiczne, stwarzając jednym słowem Stany Zjednoczone Europy, nie polityczne, lecz ekonomiczne.

Tu właśnie poczyna się piętrzyć trudności i ukazuje się oczom naszym konsekwencje różnych problemów, które próbujemy rozwiązać w Genewie. Plan przemysłu danego kraju nie wynika wyłącznie jako konsekwencja jego trosk ekonomicznych. Bezpieczeństwo narodowe odgrywa tutaj dużą rolę. Przypuszcmy na chwilę, że barjery celne przestały istnieć, że obieg towarów odbywa się swobodnie w całej Europie. Jedną z konsekwencji podobnego stanu rzeczy byłoby przegrupowanie się przemysłu żelaznego i jego skoncentrowanie się obok źródeł surowców i węgla. Nastąpiłby wielki exodus przemysłowy, a te kraje, które zdobyłyby hegenonję produkcji żelaza, mogłyby bardzo łatwo narzucić swą supremację polityczną. Biorę tutaj jako przykład przemysł żelazny, ale mógłbym z łatwością stwierdzić to samo odnośnie do innych gałęzi przemysłu.

Zanimby zatem powzięto się pewnego pięknego dnia decyzję zniesienia barier celnych, należałoby przede wszystkim zapewnić definitywnie i wystarczająco bezpieczeństwo różnym krajom. Zapewnienie gwarancji bezpieczeństwa wymaga z kolei stworzenia nowej organizacji ekonomicznej, która przyczyniłaby się skutecznie do osunięcia jednej z poważnych przyczyn powstawania konfliktów wojennych.

Z tej to koncepcji narodził się projekt Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, która ma się odbyć w wiosnę w Genewie. Ale chcąc stworzyć przyjazne dla ukonstytuowania nowej wolnościowej Europy warunki, trzeba sobie z góry powiedzieć, że idea ta nie będzie urzeczywistniona, dopóki instytucje narodowe nie zaczną budzić w narodach zaufania, którego dzisiaj one nie posiadają.

Wybuch katastrofy wojennej w 1914 r. dowiódł, iż metody, stosowane dotąd nie mogły wytworzyć atmosfery pokoju i bezpieczeństwa. Wynalezieniu nowych metod pragną poświęcić swój czas i pracę ci, którzy zasiadają przy stole obrad w Genewie.

Oczywiście praca ta będzie trwała długo i nie bez znacznych przeszkód. Będziemy jeszcze przeżywali niejedną chwilę niepokoju, wstrząsów wewnętrznych, sprzyjających zarówno zakusom reakcji jak i terroryzmu. Ale jeśli towarzyszyć nam będzie świadomość celowego wysiłku dla uniknięcia wojny, jestem pewien, że wszędzie wreszcie nad światem jutrzeńka pokoju i bezpieczeństwa.

Louis Loucheur
b. minister finansów Francji.

Rok 2139.

Od dziś za lat 212 (trochę cierpliwości!) będą Europejczycy każdy zasobna i wszyscy razem pozabawieni zupełnie, ale to zupełnie zmartwień, kłopotów, trosk materialnych, społecznych, politycznych.

W roku 2139 cała Europa pograży się w bez-troskiem bycie. którego zmącić nie zdoła już żadna wieść h'jobowa o obwołaniu cesarstwa w Albanii, renowacji kalifatu w Turcji, spadku cen na bawełnę w New Yorku, rozwiązaniu rady miejskiej w Zgierzu, wprowadzeniu 6-cio godzinnego dnia pracy Łodzi etc. etc...

Złote, bez-troskie dni Aranjezu zapanują nad zbiedzoną ludnością Europy. Pewność nadejścia tej złotej ery zawdzięczamy skromnemu a pracowitemu statystykowi angielskiemu. Na podstawie niezawodnych obliczeń stwierdził ów mąż, iż w r. 2139 wszytka ludność Europy cywilizowanej zostanie dotknięta obłędem.

W roku 1859, jak oblicza Tamerlan statystyki, przypadał w Europie jeden warjat na 535 rozsądnych. W r. 1897 — mały postęp: jeden warjat na 312 rozsądnych. Stosując progresję, musimy dojść do wniosku, iż w r. 1927 proporcja będzie się przedstawiała następująco: jeden warjat na 150 rozsądnych; w roku 1977 — jeden na 100. Za 212 lat (wyraźnie w roku 2139) maximum racjonalnego postępu będzie już osiągnięte: wszyscy Europejczycy XXII stulecia będą warjatami. Spełni się tedy poniekąd marzenie pisarza angielskiego, Chestertona, który w swej powieści p. t. „Kula i krzyż” nakreślił obraz dotkniętej obłędem masowym ludzkości.

Kliniczne, polityczne, społeczne walory ewolucji zaobserwowanej przez statystyka angielskiego będą wykorzystane dopiero przez wnuków naszych prawników.

Autor diagnozy statystycznej nie wysnuwa z niej, niestety, wniosków własnych, nie posuwa się aż do oceny zjawiska. Należy przypuszczać, iż radykalny przewrót w mentalności Europejczyków pociągnąłby za sobą rozmaite dość barwne i niezupełnie normalne (dla zacofańców z r. 1977) wydarzenia. Spełniłyby się wszystkie t. zw. warjackie plany i marzenia we wszystkich dziedzinach życia: banki ruletki w Monte-Carlo, Deauville i w pomniejszych Zoppotach zostałyby rozbite ryczałtem dn. 1 stycznia 2139-go i zamknięte na amen, handel potajemny narkotykami ustałby zupełnie z braku amatorów, konferencja rozbrojenia doszłaby do skutku, Gibraltar zostałby przerobiony na sanatorium międzynarodowe dla suchotników, Międzynarodowe Biuro Pracy zostałoby przeniesione do Pabjanic w celu zbliżenia do centrów przemysłu, stolica sferderowanej Paneuropy zainstalowałaby się w byłem miasteczku holenderskim — Bergen-op-de-Zoom etc. etc.

Można się jednak obawiać niespełnienia przewidywań i obliczeń znakomitego statystyka. W obliczeniach jego tkwi bowiem już w zarodku błąd. Nie wziął on pod uwagę... Woronowa! Małpy, jak wiadomo, nie ulegają dystygnowanej manii obłędu. Szczępieni przez Woronowa starsi młodzieńcy oraz ich pokolenie wyłamie się zatem z ogólnego prawidła i pozostanie przy t. zw. zdrowych myślach.

Fantazja Chestertona pozostanie tylko fantazją. Świat będzie uboższy o jedno doświadczenie.

Rozmaitości.

ORYGINALNY WNIOSEK.

Niezbadane są drogi, któremi kroczy miś parlamentarzystek amerykańskich! Jedna z kobiet, zasiadających w Senacie Waszyngtońskim, złożyła projekt prawa, wzbraniającego paniom... fotografować się w kapeluszach! Senatorka motywuje swój wniosek w następujący sposób. Niepozabawiony swoistologiki: ponieważ moda na kapelusze często się zmienia, przeto próżność i kokieteria zmusza kobiety do częstych zdjęć fotograficznych. co stanowi bezcelowy, a znaczny wydatek. Wyjątek należy uczynić jedynie dla żywych manekinów, których wizerunki w kapeluszach są historycznymi dokumentami z dziedziny strojów damskich...

ZEMSTA SORBONY NA AKADEMII.

„Nieśmiertelni” uznali, że dla słowa „midinette” niema miejsca w dykcjonarzu języka francuskiego, redagowanym przez encyklopedyczną komisję Akademii. Studenci poprzyjęli zembstę za afront, uczyniony ich przyjaciółkom. Zebrali się tłumnie, w towarzystwie znieważonych midinetek, na placu Vendome, przybrali manekin w galowy strój akademika, obnieśli go przez główne ulice Paryża i wrzucili

uroczyście do Sekwany. Surowy ten wyrok, in effigie wykonany, uzyskał aprobatę całego miasta, uważającego, iż „midinette” stanowi niczem nie zastąpione słowo, określające jeden z najsympatyczniejszych pełnych wdzięku typów Paryżanki, pracownicy magazynów mód.

WAŻNE ODKRYCIE ZOOLOGICZNE.

Muzeum przyrodnicze w Londynie otrzymało jedyny w swoim rodzaju okaz jaszczura, odkrytego na wyspach archipelagu Malezyjskiego. Potwór ten złowiono na Komodo, w Indjach Holenderskich; mierzy on blisko 4 metry długości waży zaś przeszło 200 kg. Varanus Komodensis, zwany przez tubylców „carpodu”, posiada pancerz z grubej łuski, tworzący na grzbiecie rodzaj garbu; głowa jego jest szeroka i płaska, ogon gruby i krótki. Uczniowie uważają go za największego z żyjących obecnie jaszczurów, należącego do rodziny gadów przedhistorycznych.

Automatyczny spadochron.

Faktem, budzącym wielkie zainteresowanie kół lotniczych i wojskowych, są doświadczenia, dokonywane obecnie w Bazylei z nowym typem spadochronu, obmyślonym przez technika szwajcarskiego, nazwiskiem Künzer.

Wynalazek jego zasadza się na urządzeniu zegarowym, mieszczącym spadochron, który otwiera się automatycznie na określonej wysokości ponad ziemią. Dzięki urządzeniu temu przedmiot, wyrzucany z samolotu, mogą opadać szybko, zaś na wysokości paruset stóp od ziemi spadochron otwiera się, powodując łagodne opadanie przedmiotów na ziemię. Wielką zaletą wynalazku jest też dokładność, z jaką przedmioty, wyrzucane z samolotu, mogą być kierowane na ściśle oznaczony punkt. Właściwość ta czyni wynalazek niesłychanie cennym przy zapatrywaniu zabłąkanych lub zaskoczonych burzą turystów górskich w środki żywności, także przy rzucaniu listów i drobnych posyłek na pokład okrętu, przy dostarczaniu potrzebnych artykułów schroniskom górskim, obserwatorjum na szczytach i t. p.

„LEPIEJ TU” ...

Pomysłowy szynkarz, którego zakład znajdował się nawprost cmentarza, wykonypował następujący napis na szyldzie: „Lepiej tu, niż naprzeciwko” ... (Candide).

PRZEZORNOSC.

Rozmowa przy kasie w łaźni:
Kasjerka. — Kąpiel kosztuje pięć franków. Opłaca się panu wziąć od razu abonament na dwanaście kąpeli.

Klijent. — Hm. zapewne ... ale skądżeż mogą mieć pewność, że pociągnę jeszcze dwanaście lat! (Candide).

NA TRYBUNIE PARLAMENTARNEJ.

Trybunę parlamentarną można porównać do studni; jeżeli jedno wiadro się wyciąga, to drugie się zapuszcza. Ale prawda nigdy nie wychodzi na jaw. [Biblioteka Humoru].

Kolejka

Twardogóra-Nowe

Rozkład jazdy ważny od 15-go maja 1927 r.

Nowe odjazd	4 ⁴⁰	10 ³⁰	12 ⁰⁰	17 ¹⁵
Nowe przyjazd	6 ¹⁵	11 ⁴⁰	12 ⁵⁵	18 ⁴⁰
Twardogóra odjazd	6 ⁰⁰	11 ²⁵	12 ⁴⁰	18 ²⁵
Twardogóra przyjazd	4 ⁵⁵	10 ⁴⁵	12 ¹⁵	17 ³⁰

Kierownictwo Ruchu.

Szan. Publiczności niniejszem donosimy, że nasz

Autobus

do Grudziądza zawsze od

p. Maleckiego, ul. Podgórna odjeżdża i to z powodu trudności podjechania pod górę.

— Odjazd rano o godz. 7¹⁵ i 14¹⁵. —

Cena do Grudziądza 2,00 zł.

Prosimy o poparcie naszego przedsięwzięcia.

Derzewski — Lamparski.

Dem geehrten Publikum zur Kenntnissnahme, dass unser

Autobus

von

Herrn Malecki, Bergstrasse

nach Graudenz verkehrt, da es nicht möglich ist, den Berg zu befahren.

— Abfahrt morgens 7¹⁵ und 14¹⁵ Uhr. —

Fahrpreis bis Grudziądz 2,00 zł.

Wir bitten unser Unternehmen gütigst unterstützen zu wollen.

Derzewski — Lamparski.

Za tak liczny udział, wianki i wyrazy współczucia przy pogrzebie ukochanego synka naszego, składamy serdeczne

„Bóg zapłać”.

Nowe, w maju 1927 r.

Chalicycy.

Für die vielen Beweise der Teilnahme sowie Kranzspenden anlässlich des Hinscheidens unseres geliebten Söhnchens, sagen wir allen ein

„Gott vergelts”.

Nowe, im Mai 1927.

Chalicki u. Frau.

Dot. stawiania stogów z słomy, siana itp. Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż w myśl § 1 rozporządzenia policyjnego Naczelnego Prezesa Reencji Prus Zachodnich z dn. 3. 6. 1880 r. (ogłoszonego w A. Bl. Reencji Kwidzyńskiej z 1880 r. str. 202) stawianie stogów odbywać się winno w ten sposób, aby się nie znajdowały bliżej jak:

- 20 mtr. od budynków z ogniskiem, krytych słomą itp.
- 12 mtr. od budynków z ogniskiem, krytych dachówką, papą itp.
- 5 mtr. od budynków bez ogniska wzgl. jeden stóg od drugiego.

Niestosowanie się do powyższego karane będzie w myśl § 3 wspomnianego wyżej rozporządzenia.

PP. burmistrz, sołtysi i przeł. obsz. dw. podadzą powyższe do publicznej wiadomości sposobem, przyjętym w swych gminach.

Organom policji państwowej i miejscowym władzom policyjnym polecam czuwać nad ściśłem przestrzeganiem powyższych postanowień i winnych podawać do ukarania.

Swiecie, dnia 16 kwietnia 1927 r.

Starosta

Do wiadomości i przestrzegania.
Burmistrz.

Dot. tępienia szczurów.

Z uwagi na dość liczne skargi na podpadać do dużej ilości szczurów, wyrządzających poważne straty rolnictwu i innym działom życia gospodarczego, byłoby wskazane, wszędzie gdzie tyko zauważyc można szczury w większej ilości, urządzać ich planowe tępienie za pomocą odpowiedniej trucizny.

W tym celu poleć bardzo mogą skutecznym środkiem „Ratimors” który tak pod względem skuteczności, jak i taniej kalkulacji oraz możliwości na szerszego jego zastosowania daje świetne wyniki.

Powyżej wspomniany środek można nabyć w każdej aptece.

Nowe dnia 4-go maja 1927 r.

Burmistrz.

DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

W moim ogrodzie, położonym przy ul. Dworcowej, sypię stale

† truciznę. †

Franciszek Stasiewski
mistrz rzeźnicki.

Auf meinem Lande, gelegen in der ul. Dworcowa, streue dauernd

† Gift. †

Franciszek Stasiewski
Fleischermeister.

Na sprzedaż:

- 1 kanapa
- 1 lustro
- 2 stoły
- 1 komoda
- 2 regały
- 1 żelazko
- 1 maszyna do chleba krzesła i t. p.

Rzeczy są używane, ale w dobrym stanie. Oglądać można po poł. od godz. 3—4.

Marja Buchholz

Targowisko 2.

Dom

z 4 mieszkaniami, stajnie, stodoła i ogród owocowy do sprzedania.

Grajewski

ul. Zduńska 10.

Stara dobrze zaprowadz.

szklarnia

z powodu śmierci, skład z mieszkaniem, do wydzierżawienia ewtl. do sprzed.

Ryck, wdowa

Nowe, Klasztorna 18.

2 pokoje

nadające się na biura lub mieszkanie i

1 pokój umebl.

od zaraz do wydzierżaw. Gdzie? wsk. eksp.

Obelgę

rzuconą na p. Sobolewską z Nowego w dniu 16-go kwietnia r. b. niniejszem odwołuję.

Władysław Gusman
ul. Zduńska.

Wykazy

młodościowych

poleca

W. Wesolowski.

Papier

do pisania poleca

W. Wesolowski.



Dziś zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie w szpitalu miejskim w Gdańsku nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj

właściciel browaru

Rudolf Mierau

w 64 roku życia.

O tem donosi w imieniu wszystkich pozostałych w ciężkim smutku pograżony

Ernst Mierau, Berlin-Friedenau
Kundrystr. 31.

Przeprowadzenie zwłok z Gdańska do Nowego odbędzie się prawdopodobnie w sobotę, dnia 7-go b. m., pogrzeb w poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 2 i pół po poł. z domu żałoby. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Statt jeder besonderen Anzeige.

Heute verschied nach kurzem schweren Leiden im Städt. Krankenhaus zu Danzig unser lieber Vater, Schwiegervater, Grossvater, Schwager und Onkel

der Brauereibesitzer

Rudolf Mierau

im 64. Lebensjahre.

Dieses zeigt in tiefer Trauer im Namen aller Hinterbliebenen an
Ernst Mierau, Berlin-Friedenau
Kundrystr. 31.

Die Ueberführung nach Nowe findet voraussichtlich am Sonnabend, den 7. d. Mts., die Beerdigung am Montag, den 9. d. Mts. 2 1/2 Uhr nachm. vom Trauerhause aus statt.

MYDŁO i PROSZEK

BLASK

były są i będą

zawsze najlepszymi środkami
DO PRANIA

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 8 MAJA 1927 R.



Projekt pomnika króla Wł. Jagiełły, dłuta art. rzeźbiarza Marjana Spindlera. Pomnik ten ma stanąć w Działdowicach z okazji otwarcia Muzeum grunwaldzkiego.

Poświęcenie dzwonów w Cielczy

W pierwsze święto Wielkanocne dokonał Ks. Różankiewicz, proboszcz parafji w Cielczy, w powiecie Jarocińskim, poświęcenia dzwonów, które pierwszy raz głosiły parafjanom radosne „Wesołego Alleluja”. Z objęciem obowiązków duszpasterza Ks. Proboszcz został kościół osierocony z dzwonów, które w czasie wielkiej wojny światowej Niemcy zabrali na cele wojenne ku swej zgubie.

Z dobrowolnych i hojnych składek parafjan zrealizowano myśl Ks. Proboszcza sprowadzenia nowych dzwonów. Dzwony zostały ochrzczone w pierwsze święto Wielkanocne i nadano im imiona następujące: Dzwon większy nazwa no św. Józef, a dzwon mniejszy otrzymał imię św. Małgorzaty. Chrzestnymi przy tej uroczystości byli: 1) Franciszek Kubiak z Cząszczewa, 2) Teodora Urbańska, nauczycielka z Cielczy, 3) Franciszek Wojciński z Mieszkowa, 4) Agnieszka Osiatka z Cielczy, 5) Tazarek Joanna z Cielczy, 6) Grabias Kazimierz z Cielczy, 7) Bogdańska Jadwiga, nauczycielka z Cielczy, 8) Jan Niewiada z Cielczy.



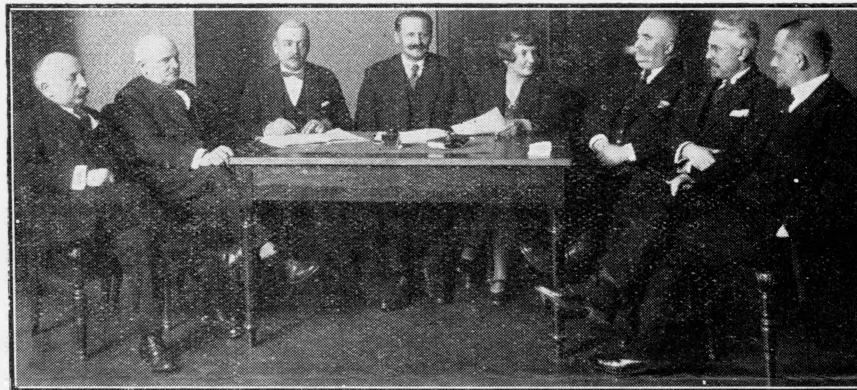
Ceremonja poświęcenia dzwonów.



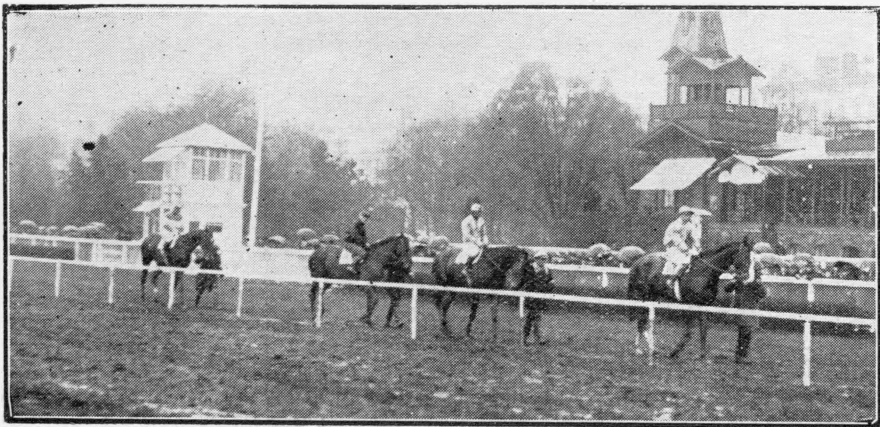
Chrzestni, parafjanie i zaproszeni goście z Ks. Proboszczem Różankiewiczem w pośrodku.



Dnia 28 kwietnia przybył do Warszawy znakomity pisarz angielski Chesterton. Na dworcu powitali go: delegacja P. E. N. Klubu, w imieniu Marszałka Piłsudskiego mjr. hr. Grocholski, oraz korpus oficerski I p. szwoleżerów z płk. Wieniawą-Długoszewskim na czele. Stoją: Prezes P. E. N. Klubu Goetel (1), płk. szt. gen. Wieniawa-Długoszewski (2), Chesterton (3), pani Chesterton (4), mjr. hr. Grocholski (5), por. Wckeret (6).



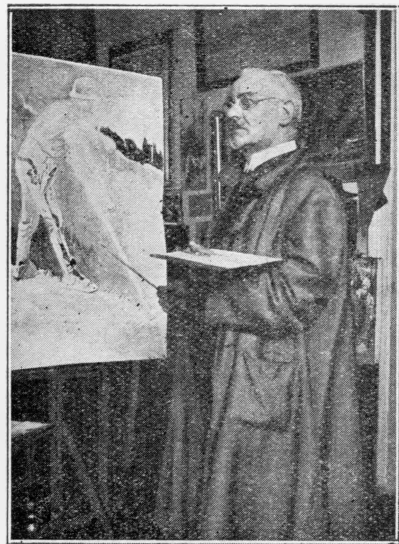
Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej do Rady Miejskiej m. Warszawy. Siedzą od lewej do prawej: sen. Truskier, sędzia handlowy Sturm de Stroem, sędzia Pędowski, sędzia Władysław Markowski przewodniczący Komisji, Kubicka referentka ministerstwa spr. zagr., dr. Przemysław Rucki, sen. Bolesław Bielawski i dr. Władysław Dąbrowski.



W dzień 1 maja odbyły się 1-sze wyścigi konne, zdjęcie nasze przedstawia koni zdążających do startu.



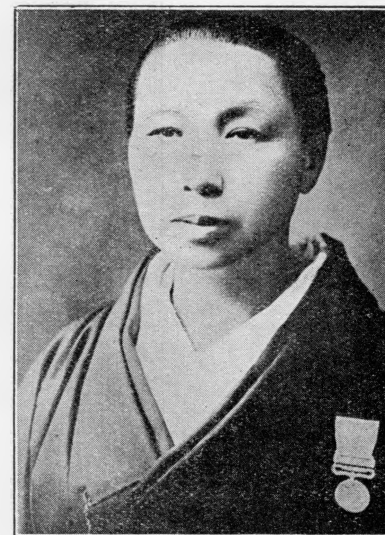
Szarża policji na Nowym Świecie na komunistów w dzień 1-go maja.



Artysta - malarz, Apolonjusz Kędzierski, laureat nagrody miasta stoł. Warszawy.



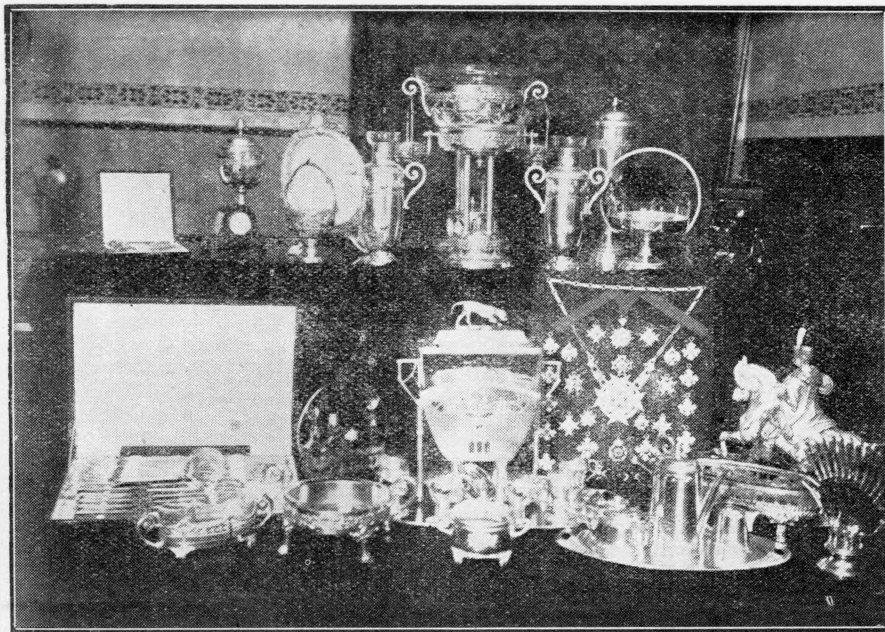
W Warszawie odbył się zjazd delegatów towarzystw kolarzskich z całej Polski. Od lewej do prawej siedzą: M. Bodulski — red. „Kolarza”, Kaz. Maternowski „Cracovia”, Henryk Nakoniecznikow, prezes W. T. C., A. Jankowski, prezes Pabianickiego T. C., J. Placek, Łódź, A. Brunner z Mazowieckiego Tow. Kolarzkiego.



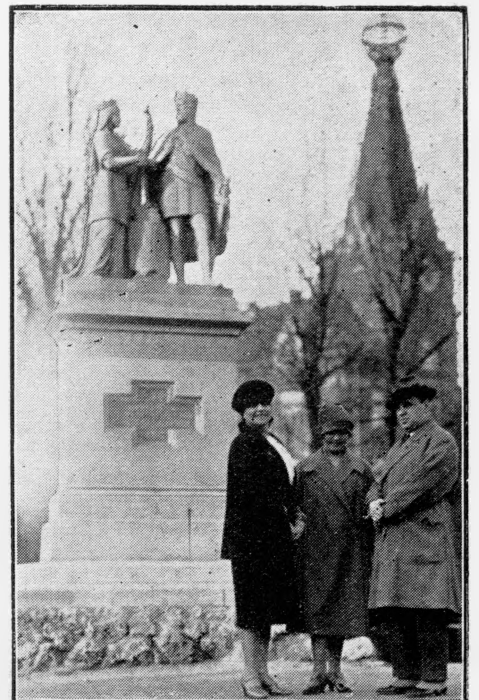
Pani Suzuki, miliarderką japońską, która dopuściwszy do bankructwa swoje olbrzymie przedsiębiorstwa, spowodowała kryzys finansowy w kraju i upadek gabinetu japońskiego.



Władysław Ludwik Evert, znany działacz społeczny i pedagog, wypuścił ostatnio trzecie wydanie „Sporu o życie”, próby syntezy społecznej. P. Evert jest obecnie naczelnym redaktorem dwutygodnika „Naród i Wojsko”.

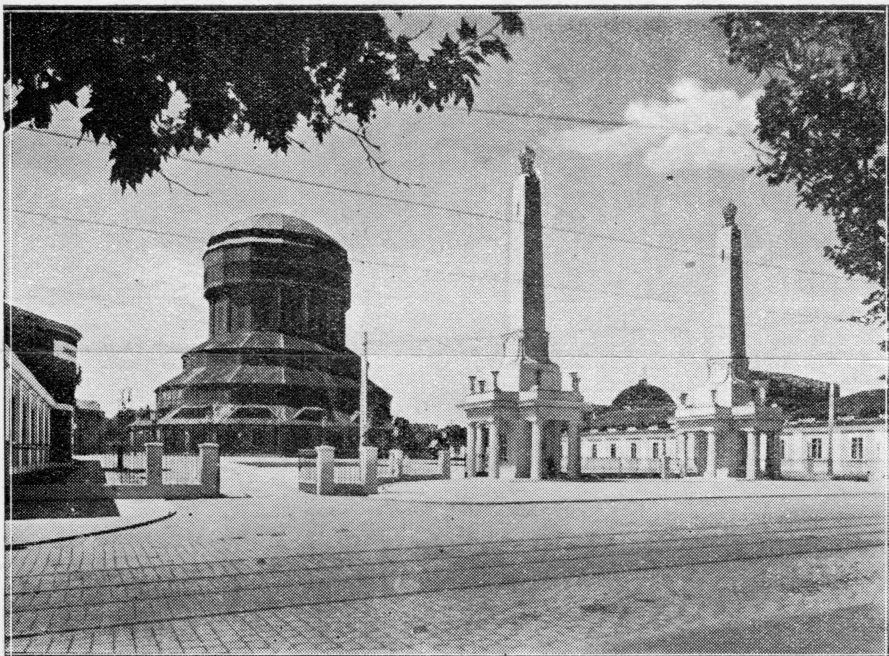


W dniach 8—15 maja w Ostrowie Wlkp. odbędą się zawody Zjednoczenia Bractw Strzeleckich. Zdjęcie przedstawia nagrody, które dostaną się najlepszym zawodnikom.

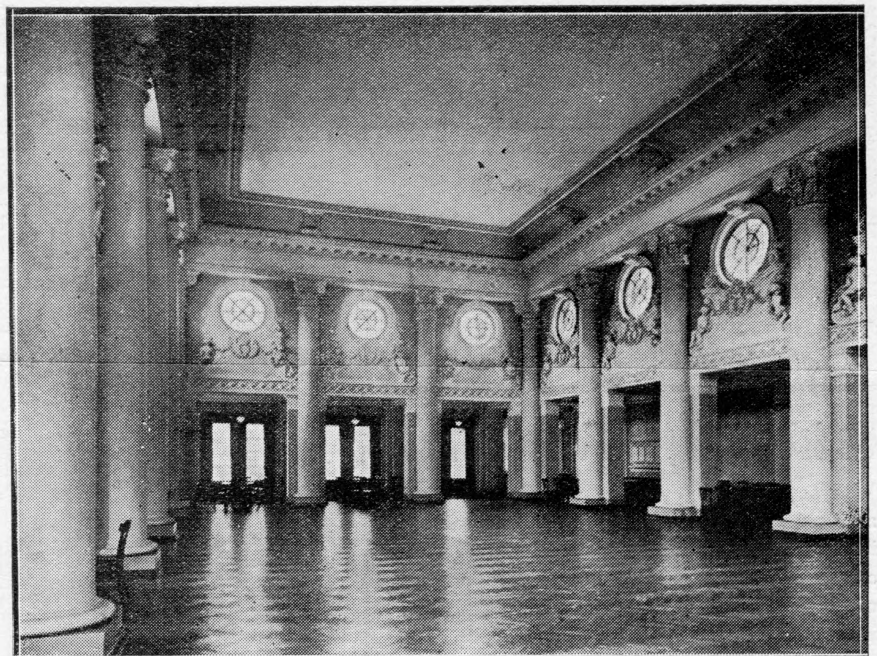


Ksenia Belmas, śpiewaczka operowa z Rzymu, odwiedziła w tych dniach Kraków. Zdjęcie na tle pomnika Jagiellów i Jagielly.

Z Targów Poznańskich.



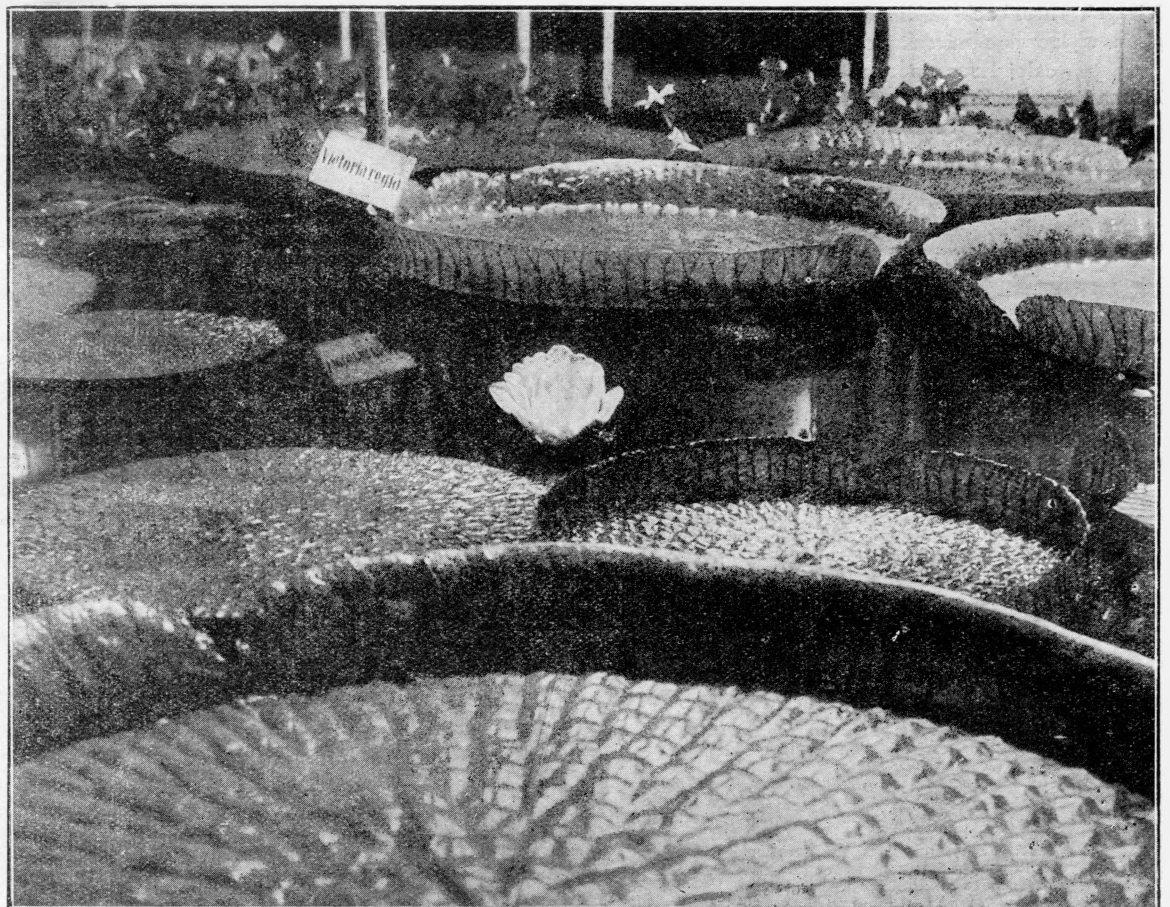
Główne wejście na Targi Poznańskie.



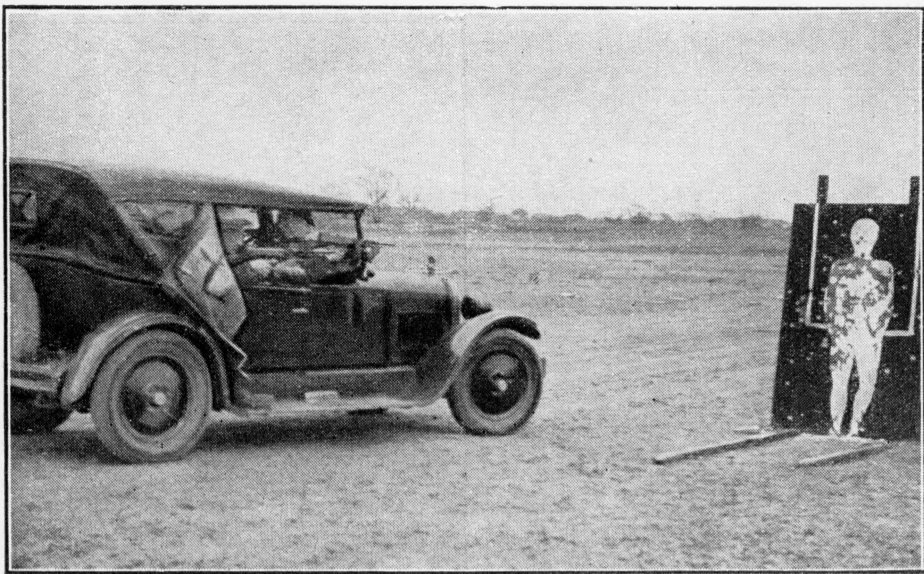
Sala recepcyjna na Targach Poznańskich.



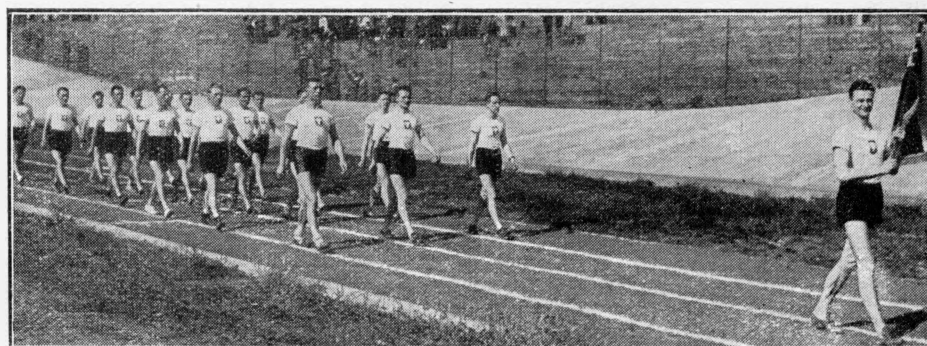
Fotografja nasza przedstawia Króla Sjamu, odprawiającego ceremonję pokrapiania Królowej wodą świętą w dzień koronacji.



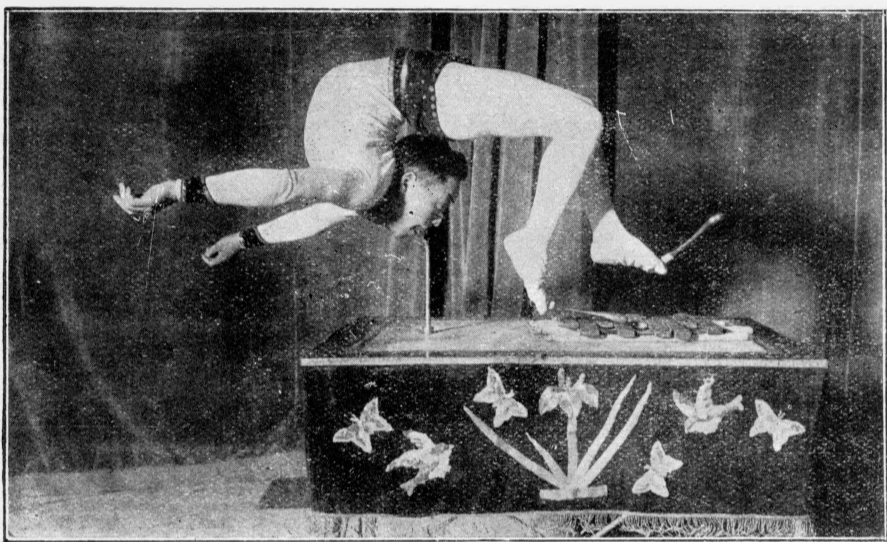
Chlubą ogrodu Botanicznego w Poznaniu jest śliczny okaz rośliny wodnej „Victoria Regina”, który wzbudza ogólny zachwyt znawców.



Oddział do walki z bandytami w Filadelfji, odbywa ćwiczenia karabinami maszynowymi z pędzącego samochodu do bandytów.



Defilada polskiej ekspedycji lekkoatletycznej na zawodach sportowych we Włoszech.



Największą sensacją berlińskiego Variete jest wspaniały numer japońskiego artysty Togo. Trzymając się zębami na żelaznym drążku nad stołem gra on przy pomocy nóg na cymbałach.



Najdłuższe włosy posiada Miss Grece Nor-Jacquot, najmądrzejsza z małp, popisuje się wood z Thomasville, które podziwiane są przez całe Stany Zjednoczone.



Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego dziennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy radio, aparaty i części, maszyny do szycia, rowery, eufony, zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi i miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy **M. OKOŃ Warszawa, Zielna 11/7 Telefon 121-66. J.**



Ogólnopolski drużynowy trójbój sprinterski. Drozdowski (Cracovia) zwycięża w biegu na 300 m.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiaszt jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz wiać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzerzy Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzerzy na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—, w pięknej mocnej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

ST. WOTOWSKI: „Magia, a czary”. — Treść: Tajemnice magii. Magie naturalne. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wkrzeszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarzowe tajemnice. Opętanie. Czarna magia. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowania i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.

„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

MISS CHASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr. „SWIT”. Prenumerata na rok 1927-y. Trzy cenne premje wynosi Zł. 10.—. Zeszyt okazowy i prospekty gratis. Na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy.

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.—.

Dr. RADWAN-PRAĞŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem Zł. 1.—.

BOSKO • CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

PRAWDZIWI OGNISTY SMOK albo władza nad duchami niebios i piekieł oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. 3 zł.

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice Masonerii i Masonów”. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny

hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

LEO: „Najnowszy sennik ilustrowany chaldejsko-assyryjski, ułożony z wróżb i dociekań, najznakomitszych mędrców Wschodu, z dodatkiem różnych sposobów wróżenia. Zł. 1.—.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne”. W świecie nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł. 5.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.